

POLECAMY

Biznes Kompas
MF straciło kontrolę nad s...

Biznes Shot
Dziwny test prezerwatyw

Zysk i strata
tygodnia

Porównywarka
ubezpieczeń

BIZNES

Wiadomości

Kraj

Świat

Komentarze

Analizy

Raporty

Branże

Fotoreportaże

Wideo

NARZĘDZIA

Giełdowe

Walutowe

Newsroom

Kalendarium

Kalkulatory

ZOBACZ TAKŻE

News

Giełda

Waluty

Fundusze

Emerytury

Podatki

Praca

Ubezpieczenia

Pasaż Finansowy

Banki

Porady prawne

OBSERWUJ NAS

Facebook

Twitter

Google

Mobile

Tagi: MSP, energetyka, Skarb Państwa, prywatyzacja

A A A

Skok na miliard

wczoraj, 11:23

Justyna Zahorska ▾
Onet

Kilkadziesiąt tysięcy pokrzywdzonych, roszczenia na blisko miliard złotych. Czy państwo oszukało akcjonariuszy spółek energetycznych?



fot. Shutterstock

Powiązane notowania



TPE	4,40 PLN	0,00%	»
ENA	13,70 PLN	1,33%	»

więcej notowań giełdowych »

Zobacz także

EP Energy będzie zainteresowana udziałem w prywatyzacji Energi i Enei

EP Energy będzie zainteresowana udziałem w prywatyzacji Energi, a w przyszłości również Enei - poinformował... »
24 maja, 15:25

Deloitte: regulacje prawne przeszkodą w planowaniu inwestycji energetycznych

Regulacje prawne są największą przeszkodą w planowaniu inwestycji przedsiębiorstw energetycznych i surowcowych,... » 27 lut, 13:16

MSP zakłada, że IPO PAK-u odbędzie się wcześniej niż IPO PHN 3 wrz 12, 20:13

Debata Forum Ekonomicznego 23 sie 12, 12:23

prywatyzacja (1628) »
energetyka (2778) »

akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, tzw. ustawę konsolidacyjną.

Pod naciskiem związków zawodowych uchwalono w niej, że pracownicy i akcjonariusze starych spółek mogą zamienić ich akcje na akcje nowych. Ale, uwaga, Skarb Państwa mógł udostępnić uprawnionym tylko 15 proc. liczby akcji w nowej spółce. W uzasadnieniu ustawy napisano: „Stosunek wymiany akcji zostaje ustalony w oparciu o wyceny wartości rynkowej spółek”.

A gdyby uprawniony miał więcej, niż oferuje mu Skarb Państwa? Omawiano to na posiedzeniach Komisji Trójstronnej – strona rządowa mówiła wtedy o proporcjonalnej, obustronnej redukcji akcji. To znaczy, że akcjonariusz zamienia tylko tyle, ile może dostać w zamian. W praktyce prowadziło to do pozostawienia w rękach 50-70 tys. osób małych pakietów o łącznej wartości około miliarda złotych. Te „resztówkę” musiałyby skupić nowe spółki.

Reguły gry zmienił nowy minister skarbu, Aleksander Grad.

- Postanowił przejąć resztówki za darmo, po czym sprzedać je, jako Skarb Państwa, do spółek energetycznych, zarabiając blisko miliard – tłumaczy Marcin Juzioń.

W tym celu 19 lutego 2008 roku minister wydał rozporządzenie, w którym wprowadził jednostronną redukcję akcji: uprawniony oddaje wszystkie swoje akcje w zamian za taką liczbę akcji spółki konsolidującej, jaką Skarb Państwa może mu oddać, nie przekraczając limitu 15 proc.

- Rozporządzenie jest niezgodne z art. 92 konstytucji. Minister nie miał kompetencji do wprowadzenia redukcji liczby akcji, bo nie udzielił mu jej ustawodawca – mówi dr Ryszard Piotrowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Czytaj dalej na stronie drugiej ...

Skrzyknęli się pod szyldem Wspólna Reprezentacja. Kryje się za tym katowicka spółka Socrates Investment S.A. Marcina Juzionia, który skupił sporo akcji i zorganizował imponujący ruch społeczny. Mają prawników, biura terenowe i przedstawicieli w wielu miastach, stronę internetową, pismo „Szansa” wydawane w nakładzie 30 tys. egzemplarzy. Ich sojusznicy, to 26 związków zawodowych.

- Jak do tej pory zgłosiło się do nas 16 tys. osób – opowiada Marcin Juzioń. – Codziennie przybywa 50-100 nowych. Trzeba się spieszyć, roszczenia przedawniają się po 3 latach!

Jak chciałbyś zainwestować 40000€ mając tylko 100€?

Naucz się, jak handlować z dźwignią
Odbierz bezpłatny przewodnik PDF teraz!

Handlując na rynku Forex/ CFD należy uwzględnić związane ryzyko

Irena Kędzior jest elektromechanikiem w warsztatach naprawczych kopalni Turów. Jak inni pracownicy, dostała akcje komercjalizowanej, a następnie prywatyzowanej kopalni: najpierw 749 akcji, przeliczone później na 540, potem 688. Ale kopalnia weszła w skład spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. Powstało pytanie, co ze starymi akcjami.

Reguły zamiany

Cała historia zaczęła się w latach 90. Zakłady energetyczne, kopalnie i elektrownie przekształcano w spółki akcyjne. Żeby uzyskać zgodę pracowników na prywatyzację, obdarowano ich pakietami akcji. Część z nich trafiła do wtórnego obiegu, skupowali je biznesmeni tacy jak Juzioń.

W latach 2005-2006 rząd PiS skonsolidował sektor energetyczny. Powstały cztery silne grupy: PGE, Tauron, Enea, Energa. Z myślą o drobnych akcjonariuszach mniejszych spółek, które miały zniknąć, w 2007 roku przyjęto ustawę o zasadach nabywania od Skarbu Państwa

Szukaj w serwisie...

Tagi: MSP, energetyka, Skarb Państwa, prywatyzacja

POLECAMY

Biznes Kompas

MF straciło kontrolę nad s... wczoraj, 11:23

Biznes Shot

Dziwny test prezerwatyw

Justyna Zahorska ▾
Onet

Zysk i strata

tygodnia

Porównywarka

ubezpieczeń

BIZNES

Wiadomości

Kraj

Świat

Komentarze

Analizy

Raporty

Branże

ZOBACZ TAKŻE

News

Giełda

Waluty

Fundusze

Emerytury

Podatki

Praca

Ubezpieczenia

Pasaż Finansowy

Banki

Porady prawne

OBSERWUJ NAS



Facebook



Twitter



Google

Mobile

Skok na miliard

Kilkadziesiąt tysięcy pokrzywdzonych, roszczenia na blisko miliard złotych. Czy państwo oszukało akcjonariuszy spółek energetycznych?

Powiązane notowania

więcej notowań giełdowych »

Zobacz także

EP Energy będzie zainteresowana udziałem w prywatyzacji Energi i Enei

EP Energy będzie zainteresowana udziałem w prywatyzacji Energi, a w przyszłości również Enei - poinformował... »
24 maja, 15:25

Deloitte: regulacje prawne przeszkodą w planowaniu inwestycji energetycznych

MSP zakłada, że IPO PAK-u odbędzie się wcześniej niż IPO PHN 3 wrz 12, 20:13

Debata Forum Ekonomicznego 23 sie 12, 12:23

prywatyzacja (1628) »
energetyka (2778) »

efektywnie i skutecznie.

Dlatego dokonano zmiany z pozoru kosmetycznej: zgodnie z art. 5 ust. 1, osoba uprawniona musi oświadczyć, że chce zamienić wszystkie posiadane akcje. Reszta jest kwestią interpretacji. A władze zinterpretowały to tak, że akcjonariusz oddaje wszystko, co ma, w zamian zaś otrzymuje akcje po jednostronnej redukcji. I nie dostaje żadnej rekompensaty za swoją nadwyżkę.

W roku 2009 zaczęła się zamiana akcji.

- Podobnie jak koledzy, uważałam, że coś jest nie tak z tymi zamianami – opowiada Irena Kędzior. – Zwracaliśmy się do związków zawodowych, działacze próbowali interweniować, ale nie dali rady.

Do Ireny Kędzior dotarł wysłannik Wspólnej Reprezentacji. Parę miesięcy temu podpisała [dokumenty](#) i zdecydowała się walczyć o swoje.

- Nie mam nic do stracenia. Jak nic nie będę robić, to nic nie dostanę – mówi pani Irena.

- Poszedłem na spotkanie z przedstawicielem Skarbu Państwa – opowiada akcjonariusz Elektrowni Bełchatów, Artur Wnuk. – Dostałem umowę zamiany do podpisania. Patrę, a tu nie zgadza się liczba akcji! Mówię, że zgodnie z ustawą należy mi się więcej!

Wnuk nie podpisał i szybko schował swój egzemplarz umowy. Doszło do awantury, została wezwana policja. Ostatecznie nie zabrano Wnukowi „trefnego” dokumentu. Dziś Artur Wnuk działa we Wspólnej Reprezentacji.

Od trzech lat walczą w sądach. Sąd Apelacyjny w Warszawie zdążył wydać dwa prawomocne wyroki: w obu odrzuca powództwo, ale w tym pierwszym przyznaje rację akcjonariuszowi co do interpretacji ustawy, w drugim zaś wprost przeciwnie.

Pytanie prawne w tej kwestii, które warszawski Sąd Okręgowy skierował do Trybunału Konstytucyjnego, zajęło 45 stron! Dopóki nie wypowie się TK, wszystkie procesy zostały zawieszono. Podobnie „opasła” jest opinia o zgodności z konstytucją rozwiązań prawnych dotyczących zamiany akcji, jaką wydał znany konstytucjonalista, dr Ryszard Piotrowski.

- W ocenie Ministerstwa Skarbu Państwa dochodzone roszczenia odszkodowawcze nie znajdują uzasadnienia – informuje dyr. Magdalena Kobos z Biura Komunikacji Społecznej MSP.

Ministerstwo podkreśla, że w większości procesów nie występują wcale pojedynczy akcjonariusze, tylko spółka Socrates Investment SA, która pod szyldem Wspólnej Reprezentacji kupiła ich wierzytelności, zresztą taniej niż wyniosłyby ewentualne odszkodowania. W razie przyznania odszkodowań jedynym beneficjentem będzie Socrates. Słaby to jednak argument, bo państwo ma chronić i jednakowo traktować każdą własność...

Według MSP, zamiana akcji to po prostu świetny interes. Uprawnieni dostają akcje potężnych grup [energetycznych](#), które mają dużą wartość i można na nich zarobić – np. w przypadku PGE S.A. przeznaczono na zamianę pakiet wart ponad 4 mld zł. Poza tym zamiana jest dobrowolna. Jeśli ktoś uważa, że na niej straci, niech się nie zamienia.

W świetle ustawy uprawniony zamienia wszystkie swoje akcje spółki konsolidowanej na tyle akcji spółki konsolidującej, ile może dostać w ramach limitu 15 proc. Może się zatem zdarzyć, że zostanie pozbawiony części akcji, które otrzymał, wprawdzie nieodpłatnie, lecz jednak na własność.

- Nastąpi zatem swego rodzaju wywłaszczenie – wyjaśnia dr Ryszard Piotrowski. – Odjęcie własności bez odszkodowania jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawnym.

Co się stanie, jeśli TK uzna tę regulację za niezgodną z konstytucją? Podatnicy zapłacą po raz drugi tym samym ludziom – energetykom, którzy otrzymali za darmo pakiety akcji, podczas gdy ogromna rzesza innych pracowników sektora państwowego nie dostała nic. Skoro jednak już się stało, państwo nie może w dowolny sposób tego swoistego prezentu uszczuplać. Obowiązują zasady przyzwoitej legislacji – tylko tyle i aż tyle.

Autor: Justyna Zahorska

Źródło: Onet

